

# Krzysztof Leśniewski

---

## Trójca Święta w teologicznej refleksji Jürgena Moltmanna

---

Rocznik Teologiczny 52/1-2, 195-207

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Trójca Święta w teologicznej refleksji Jürgena Moltmanna

Trójca Święta zawsze pozostanie rzeczywistością przekraczającą granice ludzkiego poznania. Chrześcijanie są powołani do ustawicznego interpretowania tego największego misterium w kategoriach intelektualnych. Od początku istnienia Kościoła podejmowane były wysiłki mające na celu wyrażenie wiary w Boga w taki sposób, aby uniknąć wszelkich błędnych koncepcji i pojęć. Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa język teologiczny był wykuwany, a następnie modyfikowany w procesie długotrwałych debat i gorących dyskusji mających na celu jak najlepsze wyrażenia prawd objawionych. Zdaniem Richarda Patricka Crosslanda Hansona rozwój chrześcijańskiej nauki o Bogu to *proces prób i błędów*<sup>1</sup>. Różnice w terminologii dla wyrażenia prawdy o Trójcy Świętej pomiędzy chrześcijańskim Wschodem i Zachodem stanowią o kontrowersjach dotyczących tego podstawowego dla nauczania o Bogu zagadnienia. Teologiczny język dla wyrażenia prawd trynitarnych nie jest bezpośrednim zapisem (poza wyjątkami) języka biblijnego, lecz stanowi próbę interpretacji nauczania biblijnego. Często dla wyrażenia prawdy o misterium Boga w Trójcy korzystano z terminów niebiblijnych, zaczerpniętych z różnych systemów filozoficznych<sup>2</sup>.

Fakt, że Trójca Święta oznacza rzeczywistość jednego Boga, który jest w trzech Osobach, a nie trzech Bogów, którzy są jakoś połączeni ze sobą, stanowi dla umysłu ludzkiego aporię przekraczającą granicę praw logicznych. Umysł ludzki musi wzniesić się ponad pokusę modalizmu i tryteizmu, aby w sposób

---

\* Dr hab. Krzysztof Leśniewski prof. KUL jest kierownikiem Katedry Teologii Prawosławnej w Instytucie Ekumenicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

<sup>1</sup> R.P.C. Hanson, *The Search for the Christian Doctrine of God*, Edinburgh 1988, s. 873.

<sup>2</sup> Por. J. Thompson, *Modern Trinitarian Perspective*, New York N.Y. 1994, s. 123-124.

zgodny z ortodoksją mówić o Bogu. Umysłowi bowiem z trudnością przychodzi rozumieć, iż choć każda z Osób w Trójcy Świętej jest w pełni Boska w sobie i w relacji do pozostałych Osób, to jest jeden Bóg. Jeśli zadamy sobie pytanie, co jest specyficznego w chrześcijańskim rozumieniu Boga, to do twierdzenia, że Bóg jest Trójcą Osób, trzeba dopowiedzieć, iż Bóg jest miłością. Te dwie prawdy chrześcijańskiej wiary są nierozłączne. Nauka o Trójcy Świętej wskazuje na Boską ekonomię miłości – dzieje stwórczej, odkupiającej i uświęcającej obecności Boga jako Ojca, Syna i Ducha Świętego<sup>3</sup>. Liturgiczne wyznanie wiary w Trójcę Świętą, jak ze smutkiem konstatawał Karl Rahner, niestety często nie przekłada się na praktyczne życie chrześcijan, którym bliższe jest bycie *monoteistami*, niż wyznawcami Jednego Boga w Trójcy Świętych Osób<sup>4</sup>. Z podobnymi problemami zmagają się teologowie tak prawosławni, jak i protestanccy, którzy pomimo odwoływania się do doktrynalnych orzeczeń o Trójcy Świętej, w swych wyobrażeniach o Bogu niekiedy popadają albo w modalizm, albo w chrystomonizm. Zazwyczaj spowodowane jest to niedostateczną determinacją, aby podejmować wysiłek zbadania relacji pomiędzy Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym<sup>5</sup>.

Jednym z wybitnych współczesnych teologów protestanckich, który w swych badaniach teologicznych zajmuje się problematyką trynitarną jest Jürgen Moltmann. Twórczość tego teologa Kościoła reformowanego, emerytowanego obecnie profesora teologii systematycznej na wydziale teologii protestanckiej Uniwersytetu w Tybindze, powstawała w ramach dwóch cykli prac naukowych. Już pierwszy cykl, zwany *wczesną trylogią* przyniósł mu światową sławę<sup>6</sup>. Drugi cykl – określany jako *teologia mesjańska* – stanowi sześciotomową syntezę teologii systematycznej. Jak słusznie zauważa Z. Danielewicz, w *twórczości teologa z Tybingi uderza kreatywność, pasja, z jaką tworzy i odkrywa teologię, oraz szerokość zainteresowań. Nade wszystko jednak fascynuje myśl, że całe niezwykle rozległe i bogate 'drzewo' jego twórczości, wyrosło, jak się zdaje z jednego 'nasionka' – chwili doświadczenia Boga jako współcierpiącego z nami i dającego nadzieję*<sup>7</sup>. Refleksja nad dogmatem

<sup>3</sup> J.A. McDougall, *Pilgrimage of Love: Moltmann on the Trinity and Christian Life*, Oxford 2005, s. 3.

<sup>4</sup> Por. K. Rahner, *The Trinity*, transl. by J. Donceel, New York NY 1970, s. 10-11.

<sup>5</sup> Por. C.M. LaCugna, *Re-conceiving the Trinity as the Mystery of Salvation*, "Scottish Journal of Theology" 41(1988), s. 16.

<sup>6</sup> W skład wczesnej trylogii J. Moltmanna wchodzi: *Theologie der Hoffnung (Teologia nadziei)*, Munich 1965; *Der gekreuzigte Gott (Bóg ukrzyżowany)*, Munich 1972; *Kirche in der Kraft des Geistes (Kościół w mocy Ducha)*, Munich 1975.

<sup>7</sup> Z. Danielewicz, *Teolog wierny nadziei*, [w:] *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*, red. J.

trynitarnym stanowi bardzo istotny wkład Moltmanna we współczesną teologię systematyczną, nie tylko Kościoła reformowanego czy innych Kościołów protestanckich, ale również Kościoła rzymskokatolickiego. Teolog z Tybingi, mając świadomość, jak ważną rolę w życiu chrześcijan i w rozumieniu swego człowieczeństwa pełni nauczanie o Trójcy Świętej, czerpie mądrość dogmatyczną zarówno z tradycji własnego Kościoła jak i z wielkiej wielowiekowej tradycji całego chrześcijaństwa, tak zachodniego, jak i wschodniego.

Podstawą teologicznych rozważań Moltmanna nad misterium Trójcy Świętej jest szczególnie Nowy Testament. Oczywiście głęboko zakorzeniony jest również w trynitarnej myśli św. Augustyna oraz wybitnych przedstawicieli epoki patrystycznej i wczesnego średniowiecza. Warto jednak zauważyć, że na rozwój teologii trynitarnej Moltmanna wielki wpływ miał również jego udział w dialogach ekumenicznych. Z jednej strony przyczyniło się to do bardziej krytycznego spojrzenia na własną tradycję reformowaną, a z drugiej strony spowodowało docenienie teologii chrześcijaństwa wschodniego. Już w latach siedemdziesiątych XX wieku Moltmann zaczął poznawać teologię prawosławną za sprawą swego zaangażowania w dialogi ekumeniczne w ramach Komisji Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów, jak również poprzez osobistą przyjaźń z wybitnym rumuńskim teologiem Dumitru Staniloae<sup>8</sup>. Z teologii chrześcijańskiego Wschodu reformowanego teologa zafascynowało prawosławne rozumienie zbawienia jako przeobstwienia oraz podkreślanie roli Ducha Świętego w przemianie życia człowieka wierzącego<sup>9</sup>. Do swej teologii zapożyczył z prawosławia traktowanie wiary jako doksológii oraz postawę radosnego dziękczynienia i zachwytu nad dobrocią Boga<sup>10</sup>.

Refleksja Moltmanna nad dogmatem trynitarnym stanowiła proces poszukiwania tego wszystkiego, co najcenniejsze w tradycji chrześcijaństwa, by wyrazić prawdę o Bogu, który zarazem jest jeden i trójosobowy, jak również odkrywać – kim jest człowiek stworzony na obraz Trójcy Świętej – *imago Trinitatis*<sup>11</sup>. Podążając drogą nadziei, przez całe swoje życie i twórczość teologiczną teolog z Tybingi poszukiwał Boga, który jest najdoskonalszą

---

Majewski, J. Makowski, Warszawa 2003, s. 191.

<sup>8</sup> Por. J.A. McDougall, dz. cyt., s. 63.

<sup>9</sup> Por. J. Moltmann, *The Trinitarian History of God*, [w:] Tenże, *The Future of Creation: Collected Essays*, transl. by M. Kohl, Philadelphia 1979, s. 95.

<sup>10</sup> Por. Tenże, *Theology and Joy*, transl. by R. Ulrich, London 1973, s. 51-54.

<sup>11</sup> Por. G. Müller-Fahrenholz, *The Kingdom and the Power. The Theology of Jürgen Moltmann*, transl. by J. Bowden, London 2000, s. 160-163.

osobową miłością. Z odwagą krytycznie ustosunkowywał się do koncepcji filozoficznych i teologicznych, które zniekształcają obraz Boga w Trójcy Osób. Czerpiąc inspiracje z dogmatycznych tradycji chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu starał się dochodzić do własnej syntezy, by w ten sposób przyczynić się do lepszego rozumienia misterium Boga oraz pojednania chrześcijan. Niniejszy artykuł ma na celu wprowadzenie w niektóre zagadnienia składające się na trynitarną teologię Jürgena Moltmanna. Problematyka ta, bogata w swej treści i złożona, a zarazem niezmiernie ważna dla życia każdego chrześcijanina, zasługuje na ujęcie monograficzne. Wybrane zagadnienia dotyczące misterium Trójcy Świętej zostaną ukazane w ciągu chronologicznym, by w ten sposób naszkicować rozwój trynitarnej świadomości teologa z Tybingi.

Publikacja książki pt. *Ukrzyżowany Bóg* w 1972 roku stanowiła podsumowanie skupienia się Moltmanna nad teologią krzyża w drugiej połowie lat sześćdziesiątych<sup>12</sup>. Doświadczenie sekularyzującego się społeczeństwa i kryzys Kościoła stanowił punkt wyjścia do potraktowania na serio pytania o przyszłość chrześcijaństwa w Niemczech. Moltmanna nurtowało pytanie, czy Kościół protestancki ma dalej podążać ścieżką instytucjonalną i stać się *zorganizowaną religią państwową*, czy też powinien wejść na drogę reform, aby stać się *wspólnotą Kościoła ludu Bożego*. To bardzo egzystencjalne pytanie było ważne nie tylko dla rozwoju jego myśli eklezjologicznej i antropologicznej, ale również, pośrednio, do koncentracji nad misterium Boga w Trójcy Osób. W książce pt. *Ukrzyżowany Bóg* zauważyć można brak namysłu nad Osobą Ducha Świętego. Nie dziwi zatem, że autor wiele lat później zauważa niedoskonałość przedstawionego wówczas obrazu Trójcy Świętej: *Nie udało mi się zobaczyć więcej niż Dwójcę Boga: Ojca i Syna Bożego. Gdzie był Duch Święty, który według Nicejskiego Wyznania Wiary ma być wysławiany i wielbiony wraz z Ojcem oraz Synem?*<sup>13</sup> Wielu krytyków tego dzieła Moltmanna nie zgadzało się z jego twierdzeniem, iż krzyż stanowi konstytutywne wydarzenie dla chrześcijańskiej nauki o Bogu, gdyż ich zdaniem może to sugerować, że Bóg stał się Trójcą w wydarzeniu krzyża<sup>14</sup>.

Krytyka poglądów Moltmanna z tamtego okresu była w pełni uzasadniona, gdyż teolog z Tybingi w bardzo ograniczony sposób korzystał ze źródeł

---

<sup>12</sup> Por. J. Moltmann, *Der gekreuzigte Gott*, Munich 1972, passim. Tłumaczenie angielskie: Tenze, *The Crucified God. The Cross of Christ as the Foundation and Criticism of Christian Theology*, transl. by R.A. Wilson and J. Bowden, New York NY 1974.

<sup>13</sup> J. Moltmann, *My Theological Career*, [w:] Tenze, *History and the Triune God: Contributions to Trinitarian Theology*, transl. by J. Bowden, New York NY 1992, s. 174.

<sup>14</sup> Por. M. Welker (red.), *Diskussion über Jürgen Moltmanns Buch "Der gekreuzigte Gott"*, Munich 1979, passim.

biblijnych. Podstawą jego analiz teologicznych były perykopy pasyjne z Ewangelii według św. Marka oraz Pawłowa teologia krzyża. Z tak określonego punktu widzenia doszedł do wniosku, że *zawartością doktryny o Trójcy jest prawdziwy krzyż samego Chrystusa. Postać ukrzyżowanego Chrystusa jest Trójcą*<sup>15</sup>.

W wyniku wielu krytycznych analiz wskazujących na niedociągnięcia książki pt. *Ukrzyżowany Bóg* teolog z Tybingi uświadomił sobie, że jego ograniczona do dwóch Osób Boskich interpretacja wydarzenia krzyża miała za swą podstawę augustyńską wizję Trójcy Świętej utworzonej na analogii miłości, w której Bóg Ojciec ukazany jest jako miłujący, Syn Boży jako umiłowany, natomiast Duch Święty jako łącząca ich więź miłości (łac. *vinculum amoris*). W tak pojmowanej triadzie miłości Duch Święty zatracą swą osobowość i zostaje sprowadzony do *uosobienia relacji*, przez co nie wyłania się jako Boska Osoba, która jest równa Ojcu i Synowi<sup>16</sup>.

Dalszy rozwój myśli trynitarniej Moltmanna nacechowany jest wrażliwością eklezjologiczną i pneumatologiczną. W monografii pt. *Kościół w mocy Ducha* (1975 r.)<sup>17</sup> Autor wskazywał, że Duch Święty nie tylko tworzy wspólnotę pomiędzy Bogiem i ludźmi, ale pełni również niezmiernie ważną rolę w relacjach wewnątrz-trynitarnych: *Duch wysławia Ojca i Syna poprzez uwolnienie ludzi do wspólnoty z Nimi, wypełniając ludzi w ich wolności radością i dziękczynieniem. Wysławianie Syna i Ojca poprzez Ducha kieruje ludzi na drogę ku chwale, do której zostali przeznaczeni*<sup>18</sup>. Wychodząc od pogłębionego rozumienia misji Ducha Świętego w ekonomii zbawienia Moltmann buduje teologiczny schemat *Trójcy w uwielbieniu*, który dopełnia jego wcześniejsze rozumienie misji Syna Bożego i Ducha Świętego do świata, określane jako *Trójca w posyłaniu*<sup>19</sup>. Pisząc o *Trójcy w uwielbieniu* autor wskazuje na eschatologiczny cel historii Boga, a mianowicie zamieszkiwanie całego stworzenia wewnątrz trynitarnego życia Boga. Obraz Boga, który *staje się wszystkim we wszystkim* ma swoje źródła w połączeniu myśli Pawłowej z

<sup>15</sup> J. Moltmann, *The Crucified God*, s. 246.

<sup>16</sup> Por. J. Moltmann, *Antwort auf die Kritik an "Der gekreuzigte Gott"*, [w:] *Diskussion über Jürgen Moltmanns Buch "Der gekreuzigte Gott"*, red. M. Welker, s. 185-186.

<sup>17</sup> Por. J. Moltmann, *Kirche in der Kraft des Geistes*, Munich 1975, passim. Tłumaczenie angielskie: Tenze, *The Church in the Power of the Spirit. A Contribution to Messianic Ecclesiology*, San Francisco 1977.

<sup>18</sup> J. Moltmann, *The Church in the Power of the Spirit*, s. 59.

<sup>19</sup> Tamże, s. 60: *The Trinity in the sending is, from its eternal origin, open to the world and to men. For with this the history of God's seeking love is begun. The Trinity in the glorification is, from its eschatological goal, open for the gathering and uniting of men and the whole creation with God and in God.*

apokaliptyczną wizją zaczerpniętą z księgi Objawienia św. Jana<sup>20</sup>. Wcześniejsza intuicja, że wydarzenie krzyża jest wydarzeniem bardzo ważnym w życiu Bożym, zostaje połączona z przekonaniem, iż eschatologiczne spełnienie stworzenia stanowi również wydarzenie w Trójcy<sup>21</sup>. Koncentrując się na Duchu Świętym teolog z Tybingi odwołuje się do rabinistycznego pojęcia Boskiej Shekinah, czyli zamieszkującej obecności Boga, by wykazać, iż *jedność Boga w Trójcy ma swój cel w zjednoczeniu człowieka i stworzenia z Ojcem, Synem i Duchem Świętym*<sup>22</sup>.

W dziele pt. *Trójca i Królestwo* (1980 r.) Moltmann podjął się trudnego zadania oceny nauczania o Bogu w Trójcy, jakie zdominowało chrześcijaństwo zachodnie<sup>23</sup>. Dowodził, że teologia zachodnia cierpi wskutek utajonego monarchianizmu, który doprowadził do podporządkowania poszczególnych Osób Ojca, Syna i Ducha Świętego absolutnej monarchii jednego Boga<sup>24</sup>. Jego zdaniem ów zachodni *monoteistyczny monarchianizm* spowodował bardzo negatywne skutki dla chrześcijańskiego życia wiary, gdyż stanowił teologiczne usprawiedliwienie dla funkcjonowania struktur panowania i podporządkowania w życiu rodzinnym, politycznym i eklezjalnym<sup>25</sup>. Już w okresie patrystycznym doktryna trynitarna w chrześcijaństwie zachodnim akcentowała szczególnie jedność Bożej natury kosztem rozróżnienia relacyjnego pomiędzy Osobami Boskimi, poprzez co nie dość jasno został określony fakt bycia osobami przez Ojca, Syna i Ducha Świętego, jak również biblijne rozumienie Boskiej władzy/zwierzchności w królestwie<sup>26</sup>. Jednak nie krytyka teologii chrześcijańskiego zachodu stanowiła zasadniczą treść tego pierwszego tomu *Teologii mesjańskiej*. Zamierzeniem Moltmanna było dokończyć jedno z niezakończonych zadań Reformacji, a mianowicie skorygować *nauczanie Kościoła o Trójcy Świętej na bazie Pisma Świętego*<sup>27</sup>. Poszerzenie bazy biblijnej o Corpus Johanneum i ewangelie synoptyczne zaowocowało

<sup>20</sup> Por. J. Moltmann, *Creation as an Open System*, [w:] Tenże, *The Future of Creation: Collected Essays*, s. 125.

<sup>21</sup> J. Moltmann, *The Church in the Power of the Spirit*, s. 63.

<sup>22</sup> Tamże, s. 61-62.

<sup>23</sup> Por. J. Moltmann, *Trinität und Reich Gottes*, Munich 1980, passim. Tłumaczenie angielskie: Tenże, *The Trinity and the Kingdom. The Doctrine of God*, transl. by M. Kohl, San Francisco 1991.

<sup>24</sup> L.W. Wood, *Theology as History and Hermeneutics*, Lexington KY 2005, s. 203: *Moltmann believes that this monarchial tendency was exacerbated further by the 'unofficial' introduction of the so-called filioque clause into the Nicene Creed in the West, which finally led to the schism between the Eastern Orthodox Church and the Roman Catholic Church in 1054.*

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 131.

<sup>26</sup> Por. tamże, 192.

<sup>27</sup> Tamże, s. 65.

pogłębionym spojrzeniem na misterium Trójcy Świętej, a w szczególności refleksją nad wewnątrz-trynitarnymi relacjami<sup>28</sup>. Skutkowało to zupełnie nowym, w porównaniu z dotychczasowym podejściem w chrześcijaństwie zachodnim, punktem wyjścia w namyśle nad doktryną trynitarną. Teolog z Tybingi ten radykalny zwrot wyjaśnia następująco: *Zachodnia tradycja rozpoczyna od jedności Boga, a następnie pyta o Trójcę. Ja rozpocznę od Trójcy Osób, a następnie przejdę do pytania o jedność*<sup>29</sup>.

To nowe podejście Moltmanna do misterium Trójcy Świętej nie było aż tak oryginalne, jak by się w pierwszym momencie mogło wydawać. Od pierwszych wieków, a zwłaszcza od czasów Ojców Kapadockich taki rodzaj refleksji nad Trójcą Świętą był typowy dla chrześcijaństwa wschodniego<sup>30</sup>. Charakterystyczne dla teologicznej twórczości Moltmanna jest łączenie wszystkich aktywności Trójcy Świętej w świecie, począwszy od aktu stworzenia do eschatologicznego spełnienia, w trynitarnie dzieje Boga. Na pierwszy rzut oka struktura *Trójcy i królestwa* wydaje się być niezbyt przejrzysta i logiczna. We wstępnym rozdziale czytelnik zostaje zapoznany z najważniejszymi współczesnymi trudnościami w myśleniu o Trójcy Świętej i Bogu, a w szczególności z faktem, iż wiedza tego rodzaju ma charakter spekulatywny<sup>31</sup>. Kolejne rozdziały dotyczą cierpienia Boga, historii Syna Bożego, rzeczywistości Trójcy (stworzenia Ojca, Wcielenia Syna i przemienienia Ducha). Rozdział V – zatytułowany *Misterium Trójcy* podejmuje niezmiernie ważną, jak również niejednokrotnie polemiczną problematykę. Teolog z Tybingi odważnie krytykuje chrześcijański monoteizm, a następnie pyta o to, kim są poszczególne Osoby Boskie oraz jakie jest znaczenie takich pojęć, jak: osoba, relacja, *perichoresis* i przemienienie oraz co stanowi podstawę do rozważenia kwestii pochodzenia Ducha Świętego. W końcowym rozdziale pt. *Królestwo wolności* krytycznie odnosi się do politycznego i klerykalnego monoteizmu oraz przedstawia trynitarną doktrynę Królestwa i trynitarną doktrynę wolności. Autorowi bliska jest ekstatyczna koncepcja osobowej miłości Bożej: *Jeśli Bóg jest miłością, to jest On zarazem Tym, który miłuje, Tym, który jest umiłowany oraz samą miłością. Miłość jest dobrocią, która daje siebie od wieczności*<sup>32</sup>. Logika tej analizy Moltmanna, bazująca na Ewangelii i Listach Janowych, jest oczywista. Dobro potrzebuje rozróżnienia

<sup>28</sup> Por. J.A. McDougall, dz. cyt., s. 12.

<sup>29</sup> J. Moltmann, *The Trinity and the Kingdom*, s. 19.

<sup>30</sup> Por. J.D. Zizioulas, *Communion and Otherness. Further Studies in Personhood and the Church*, London 2006, s. 155-170.

<sup>31</sup> Por. J. Moltmann, *The Trinity and the Kingdom*, s. 2-9.

<sup>32</sup> Tamże, s. 57. Por. Ch. Yannaras, *Person and Eros*, transl. by N. Russel, Brookline Mass. 2007, s. 5-23.



na podmiot i przedmiot samo-udzielania się, czyli na miłującego i umiłowanego, aby mogło się samo udzielać, a rzeczywistość, która jest pomiędzy nimi, jest również osobowa. Ta wzajemna miłość Ojca i Syna w Trójcy Świętej jest *miłością podobnego do podobnego, a nie miłością do kogoś, kto jest różny w swej istocie. To jest miłość konieczna, a nie miłość wolna. Jeśli ta konieczna miłość przekracza siebie, wówczas nie jest tylko miłością dającą życie, ale jest również miłością stwórczą; nie jest już tylko miłością, której istotna natura jest konieczna, lecz jest również miłością wolną. Nie jest już skierowana do Innego, który jest podobny, ale do podobieństwa w Innym*.<sup>33</sup> Stworzenie istnieje, ponieważ wieczna miłość udziela się stwórczo Innemu<sup>34</sup>. Miłość w Bogu nierozzerwalnie związana jest z wolnością. Moltmann jest przekonany, że wolność w Bogu w pełni odpowiada samemu bytowi Boga: *Bóg w Trójcy objawia się jako miłość we wspólnocie Ojca, Syna i Ducha Świętego. Z tego względu Jego wolność łączy się z przyjaźnią, którą ofiaruje mężczyznom i kobietom, i za sprawą której czyni ich swymi przyjaciółmi*<sup>35</sup>.

W opozycji do zachodniej doktryny trynitarniej w Trójcy i Królestwie zostają ukazane trzy Osoby Boskie jako współdziałające w zmiennych strukturach Boskiej aktywności i otwartości – w ramach dynamicznej między nimi wspólnoty, co jest konstytutywne dla życia Bożego. Przypisując Bogu Ojcu i Synowi Bożemu szczególne role w eschatologicznym spełnieniu Boskiego panowania wyciąga dwa istotne wnioski dotyczące natury Boskiego panowania z eschatologicznego wewnątrz-trynitarnego procesu. Po pierwsze, że królestwo Boże osiąga swe spełnienie poprzez współdziałanie Ojca, Syna i Ducha Świętego oraz po drugie, że natura Boskiego panowania zmienia się w eschatologicznym akcie przykazywania od jednej Osoby Boskiej do drugiej. Syn Boży bowiem niszczy wszystkie moce śmierci, aby dać miejsce dla królestwa życia i miłości Ojca. Co ciekawe, obecność królestwa Bożego nie ogranicza się tylko do świata. Zdaniem Moltmanna Królestwo Boże *nie dzieje się tylko na ziemi – czyli, jak to można powiedzieć, poza samym Bogiem – tak, jak tradycja dogmatyczna, począwszy od Augustyna naucza. Przeciwnie, ma miejsce w jej ziemskim modusie wewnątrz samej Trójcy, jako historia/dzieje królestwa Ojca, Syna i Ducha*<sup>36</sup>. W oparciu o soteriologiczne i mesjanistyczne relacje Syna oraz Ducha Świętego do stworzenia – dochodzi do przekonania, iż należy rozumieć Boski akt stworzenia jako skutek działań trzech Boskich Osób.

<sup>33</sup> J. Moltmann, *The Trinity and the Kingdom*, s. 58-59.

<sup>34</sup> Tamże, s. 59.

<sup>35</sup> Tamże, s. 56.

<sup>36</sup> Tamże, s. 95.

Stworzenie świata wynika z obfitej miłości Ojca do Syna: *Jego samo-udzielająca się miłość do Kogoś, jak On sam, udziela się Innemu i staje się stwórcza, co oznacza, że antycypuje wszelką możliwą odpowiedź*<sup>37</sup>. Z tego wynika, że stworzenie nie tyle należy postrzegać jako arbitralną wolę Boga, co jako akt woli Boga ukierunkowany na dobro. Bóg Ojciec stwarza świat z dobra dla Syna Bożego, ale również przez Syna Bożego. Opisując stworzenie jako wewnątrz-trynitarny akt pomiędzy Ojcem i Synem Moltmann staje w opozycji do teistycznego i panteistycznego podejścia do stworzenia. Jego zdaniem stworzenie nie jest zewnętrznym aktem arbitralnej woli Boga, ale przynależy do wiecznej istoty Boga jako samo-udzielanie się dobra (przeciwko teizmowi). Stworzenie świata nie jest też zbieżne z jakimś aspektem wewnątrz-trynitarnego procesu, jak np. zrodzenie Syna z Bożej miłości Ojca (przeciwko panteizmowi). Postuluje natomiast *trynitarny panenteizm*, w którym stworzenie przynależy do wiecznej miłości Ojca i Syna, choć pozostaje od niego różne. Staje się to możliwe za sprawą Ducha Świętego, który jest Boskim technieniem życia, które wypełnia wszystko swym własnym życiem i wiąże stworzenie w wiecznej miłosnej relacji Ojca i Syna<sup>38</sup>.

Moltmann jest sceptyczny co do poprawności klasycznego rozróżnienia na Tróję immanentną i Tróję ekonomiczną, gdyż jego zdaniem, to rozróżnienie nie odpowiada prawdziwej wspólnotocie, jaka istnieje pomiędzy trynitarnym Bogiem miłości a światem. Proponuje namysł nad Tróją Świętą w perspektywie doksologicznej. Doksologia bowiem, poprzez wysławianie i adorację Boga, stanowi najlepszą odpowiedź człowieka na dar Bożej dobroci i łaskawości. W doksologii człowiek najlepiej wyraża swą wdzięczność za wspaniałość Boskich darów Bożemu Dawcy oraz wysławia Go za Jego niezmierną dobroć<sup>39</sup>. Wychodząc z założenia, że trynitarna historia Boga dotyczy Trójcy immanentnej, dochodzi do wniosku, że pełna natura Trójcy doksologicznej<sup>40</sup> (czyli tego, kim jest Bóg w pełni Swjej dobroci) może się urzeczywistnić jedynie w końcu historii czyli w eschatonie: *Kiedy wszystko jest*

---

<sup>37</sup> Tamże, s. 111-112.

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 113.

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 153.

<sup>40</sup> S.M. Powell, *The Trinity in German Thought*, Cambridge 2001, s. 199: *The doxological Trinity is not distinct from the Trinity revealed in the history of Jesus, it is rather the one and only Trinity insofar as it is praised as the ground of salvation. In keeping with his overall epistemological approach, Moltmann does not claim that there is a special revelation of the doxological Trinity apart from history; instead statements about the doxological Trinity arise from reflection on what must be true about God in order to explain the historical experience of salvation.* Por. J. Moltmann, *The Trinity and the Kingdom*, s. 153.

'w Bogu' i 'Bóg jest wszystkim we wszystkim', wówczas Trójca ekonomiczna jest w Trójcy immamentnej<sup>41</sup>.

Analizę wiecznych relacji Ojca, Syna i Ducha Świętego Moltmann rozpoczyna od każdej z trzech Boskich Osób i ich wiecznych relacji, a następnie koncentruje się na ekonomii stworzenia i odkupienia, by dopiero potem skupić się na ogólnych pojęciach osoby, relacji, jedności. O Osobie Boga Ojca pisze odwołując się do Jego relacji z Synem. Pod wpływem zaczerpniętego z tradycji chrześcijańskiego Wschodu obrazu Syna zrodzonego z łona Ojca postrzega Pierwszą Osobę Trójcy Świętej jako *Macierzyńskiego Ojca* i *Ojcowską Matkę*<sup>42</sup>. Uważa, że o Bogu Ojcu można mówić zasadniczo w terminach relacyjnych, gdyż znamy Ojca jedynie poprzez Syna. Choć zgadza się z określeniem *principium sine principio* w odniesieniu do Boga Ojca, to modyfikuje zakres pojęciowy monarchii Ojca przyjęty na chrześcijańskim Wschodzie. Ogranicza bowiem monarchię Boga Ojca jedynie do Boskich relacji początku, czyli wewnątrz-trynitarniej konstytucji Boga, nie odnosząc jej do świata, gdyż uważa, że w relacji do świata trzy Osoby Boskie są na równi pierwotne<sup>43</sup>. Początek (gr. *arche*) stanowi dla niego pojęcie pomocne w myśleniu o Bogu Ojcu, natomiast nie traktuje go w sposób typowy dla teologów prawosławnych, jako podstawy myślenia w kategoriach osobowych i relacyjnych w powiązaniu z pojęciami: przyczyna (gr. *aitia*) i źródło (gr. *pege*). W odpowiedzi na pytanie: kim jest Syn Boży, odwołuje się do kategorii wiecznego zrodzenia, poprzez które Ojciec przekazuje wszystko wiecznemu Synowi – wszystko poza Swym Ojcostwem, a mianowicie Boskość, potęgę i chwałę<sup>44</sup>. Z zadumy nad misterium relacji wewnątrz-trynitarnych Moltmann dochodzi do wniosku, że osobowe relacje miłości zawierają w sobie od wieczności akty odnoszące się do świata i człowieka, a więc stworzenie dokonane przez Ojca, ofiarę miłości Syna oraz wszelkie działania, które pomogą wrócić stworzeniu do Boga. Rozróżnia dwa rodzaje miłości, jakie cechują Osoby Ojca i Syna: *Ojciec miłuje Syna rodzącą ojcowską miłością. Syn miłuje Ojca miłością zarliwą i samo-dającą się*<sup>45</sup>. Nie łatwo jednak przychodzi autorowi wyjaśnić fakt bycia osobowego Ducha Świętego, szczególnie w ramach osobowej wspólnoty Ojca i Syna<sup>46</sup>. Tłumaczy to brakiem jednoznacznego obrazu Ducha Świętego w tekstach nowotestamentalnych,

<sup>41</sup> J. Moltmann, *The Trinity and the Kingdom*, s. 161.

<sup>42</sup> Tamże, s. 164.

<sup>43</sup> Por. tamże, s. 165.

<sup>44</sup> Por. tamże, s. 166-167.

<sup>45</sup> Tamże, s. 167-168.

<sup>46</sup> J.A. McDougall, dz. cyt., s. 94.

które zasadniczo ukazują Trzecią Osobę Trójcy Świętej jako Boską Energię, czy uświęcającą Moc. W dogmatycznych tradycjach chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu w orzekaniu o Duchu Świętym korzystano zazwyczaj z terminologii apofatycznej<sup>47</sup>. O pochodzeniu Ducha Świętego można jedynie powiedzieć, że *nie jest bez początku, jak Ojciec i nie jest zrodzony, jak Syn* oraz że jego pochodzenie (gr. *ekporeusis*) od Ojca jest szczególną relacją, określaną jedynie w terminologii negatywnej<sup>48</sup>. Pochodzenie Ducha Świętego – ów wielowiekowy problem dzielący Wschód i Zachód chrześcijański – znalazł się również w polu teologicznych analiz Moltmanna. Teolog z Tybingi w pełni podziela twierdzenie prawosławia, iż Duch Święty pochodzi jedynie od Ojca, który jest jedynym źródłem Boskości. Duch Święty posiada Swą Boską hipostazę od Ojca. Skłaniając się do dogmatycznej tradycji chrześcijańskiego Zachodu, przypomina zarazem, że Bóg Ojciec jest *w całej wieczności wyłącznie Ojcem Syna*<sup>49</sup>, tak że można powiedzieć, że Duch Święty pochodzi *od Ojca Syna*<sup>50</sup>, stąd też dopuszczalne jest twierdzenie o uczestnictwie Syna w pochodzeniu Ducha Świętego jako *od Ojca w wiecznej obecności Syna*<sup>51</sup>. Godne uwagi jest wprowadzone przez Moltmanna rozróżnienie pomiędzy hipostazą Ducha Świętego (rozumianą jako kategoria ontologiczna) i jej postacią relacyjną – *eidosis, prosopon* – sprowadzoną do kategorii estetycznej, która służy do ukazania roli Ducha Świętego w wewnętrznym życiu Boga jako uwielbiającego Ojca i Syna<sup>52</sup>. Zdaniem autora *Trójcy i Królestwa* Duch Święty od Ojca otrzymuje Swą hipostazę czy Boski byt, a od Syna i Ojca otrzymuje Swą uwielbiającą postać. Duch Święty jest zatem Tym, który *pochodzi od Ojca Syna i który przyjmuje Swą postać od Ojca i Syna*<sup>53</sup>.

W chrześcijańskiej refleksji trynitarniej wielką rolę pełni pojęcie osoby (gr. *prosopon, hypostasis*)<sup>54</sup>. Moltmann analizując zmieniającą się w różnych kontekstach filozoficznych i eklesjalnych treść tego pojęcia, wchodząc w żywy dialog szczególnie z czterema teologami, którzy mieli, jego zdaniem, szczególnie wkład w jego rozumienie, a mianowicie: Augustynem, Boecjuszem,

<sup>47</sup> Por. Ch. Yannaras, *On the Absence and Unknowability of God. Heidegger and the Areopagite*, transl. by H. Ventis, London – New York NY 2005, s. 59-97.

<sup>48</sup> J. Moltmann, *The Trinity and the Kingdom*, s. 169.

<sup>49</sup> Tamże, s. 183.

<sup>50</sup> Tamże, s. 184.

<sup>51</sup> Tamże, s. 184.

<sup>52</sup> Por. tamże, s. 186.

<sup>53</sup> Tamże, s. 187.

<sup>54</sup> Por. J.D. Zizioulas, *Being as Communion. Studies in Personhood and the Church*, London 1985, s. 27-65.

Ryszardem od św. Wiktora i Heglem (którego również uważa za teologa!). Nie waha się też skorzystać z pojęcia *perichoresis*, które tak ważne było w teologii św. Jana z Damaszku, by przedstawić wyjątkową koncepcję jedności jako komunii czy wspólnoty (gr. *koinonia*) w Trójcy Świętej<sup>55</sup>. Pojęcie to zakłada dokonujące się dialektyczne samo-rozróżnienie i samo-dawanie, które ustanawia zarówno wyjątkowość czy inność w Trójcy i wzajemną jedność trzech Osób Boskich. *W perichoresis to, co dzieli ich, staje się tym, co je razem łączy*<sup>56</sup>. Ponadto, pojęcie *perichoresis* jest pomocne w ukazaniu, jak trzy osoby mogą być prawdziwie jednością. Pisząc o *perichoresis* trzech Boskich Osób Moltmann wpatrzony był w ikonograficzne przedstawienie Trójcy Świętej pochodzące z ikony św. Andrzeja Rublowa<sup>57</sup>. Ikona ta bowiem, jego zdaniem, odzwierciedla społeczne rozumienie Trójcy Świętej. Przedstawione na niej Boskie Osoby zwrócone do siebie w pełnym czułości pochyleniu w szczególny sposób, niczym w zwierciadle, ukazują rzeczywistość Boga. Dzięki pojęciu *perichoresis* można równocześnie uchwycić takie skrajności, jak wielość i jedność, różnorodność i jednorodność<sup>58</sup>.

Bóg, jakiego stara się przybliżyć ludziom Jürgen Moltmann, to Bóg w Trójcy, który jest ekstatyczną i wspólnotową miłością trzech Boskich Osób. Choć Bóg, w którego my, chrześcijanie, wierzymy, jest *semper maior* od tego wszystkiego, co możemy o Nim powiedzieć, to nie zwalnia nas z ustawicznego wysiłku poznawania Go, aby go bardziej miłować, oraz coraz doskonalszego miłowania Go, aby Go coraz bardziej poznawać. Wydaje się, że reformowany teolog z Tybingi może zainspirować wszystkich chrześcijan (a zwłaszcza duchowieństwo i teologów) do osobistych poszukiwań odpowiedzi na pytanie, kim jest Bóg, w którego wierzymy. To bowiem pomoże nam w zrozumieniu naszej własnej osobowej tożsamości i celu ziemskiej wędrówki.

---

<sup>55</sup> Por. T.van Prooijen, *Limping but Blessed. Jürgen Moltmann's Search for a Liberating Anthropology*, Amsterdam – New York, NY 2004, s. 267: *The Orthodox conception of perichoresis alters significantly when combined with the historical line in Moltmann's thought. It is no longer an eternal circulation of the divine life but a movement that overcomes dichotomies and brings everything into the future kingdom of glory. Relations within God are not an eternal game but a work-in-progress, a movement forward through a messianic longing for freedom and fulfillment.*

<sup>56</sup> J. Moltmann, *The Trinity and the Kingdom*, s. 175.

<sup>57</sup> Tamże, s. XVI.

<sup>58</sup> Por. T.van Prooijen, *Limping but Blessed. Jürgen Moltmann's Search for a Liberating Anthropology*, s. 265.

---

## Zusammenfassung

Der Verfasser analysiert die Theologie Moltmanns aus ökumenischer Perspektive. In diesem Artikel wurden die Hauptprobleme der Moltmanns Trinitätslehre besprochen.

Die Moltmanns Aussagen über Trinität der Kirche sind eng mit neutestamentlichen und patristischen Aussagen verbunden, jedoch die ökumenischen Engagement der Tübinger Theologe ist dabei nicht zu verschweigen. Insbesondere hat der Dialog mit der orthodoxe Theologie grossen Einfluss an Moltmanns Verständnis von Trinitätslehre. Eine von besonders wichtigsten Thesen von Moltmanns Trinitätslehre sei, dass der Mensch *imago Trinitatis* ist. Wichtigste Publikationen über Trinität der Moltmanns geschrieben hat, sind die Monographie *Kirche in der Kraft des Geistes* aus dem Jahre 1975, wie auch grosse Rolle spielt das Buch *Trinität und Reich Gottes*. Der Verfasser stellt die These, dass Moltmanns Verständnis von Trinität konnte eine grosse Inspiration für alle konfessionelle Traditionen sei.